

Marian Marek Drozdowski

Polska Akademia Nauk

Prezydenci (1939–1990)

Słowa kluczowe

Władysław Raczkiewicz, August Zalewski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski, zyciorys, harcerstwo, dokonania, insygnia prezydenckie

Streszczenie

Od września 1939 roku do grudnia 1990 roku urząd Prezydenta RP na Uchodźstwie, sprawowało sześciu polityków: Władysław Raczkiewicz, August Zalewski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski. Ciągłość instytucji państwowych Polski była uznawana przez cały okres II wojny światowej na forum międzynarodowym aż do 6 lipca 1945 roku, kiedy to Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja wycofały uznanie dyplomatyczne Rządu RP. Ostatnim Prezydentem RP na Uchodźstwie był, urodzony w Białymstoku, Ryszard Kaczorowski. Przed wojną aktywnie działał w harcerstwie, po wkroczeniu w 1939 roku Armii Czerwonej był w konspiracji. Aresztowany, trafił do więzienia, a następnie do łagru. Wyszedł na mocy układu Sikorski – Majski i wstąpił do Armii gen. Andersa, z którą przebył cały szlak bojowy. Po wojnie został na emigracji. Ryszard Kaczorowski zakończył pełnienie urzędu 20 grudnia 1990 roku i dwa dni później, w dniu zaprzysiężenia Lecha Wałęsy na Prezydenta III RP, na Zamku Królewskim w Warszawie przekazał mu insygnia władzy prezydenckiej. Warto zaznaczyć, że wszyscy prezydenci na emigracji byli związani z tradycją marszałka Piłsudskiego i dzięki umowie paryskiej i londyńskiej zobowiązali się wykonywać swoje obowiązki konstytucyjne w porozumieniu z rządem gen. Władysława Sikorskiego i przywódcami partii politycznych działających na emigracji.

Pierwszym był Władysław Raczkiewicz (1885–1947), któremu w 2002 roku poświęciłem dwutomową biografię ze wstępem prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Pisał o nim:

Jeśli chodzi o politykę Stalina wobec Polski, szczególnie po zwycięstwie stalingradzkim i zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem polskim, Prezydent nie miał złudzeń. Ubolewał, że za zgodą aliantów zachodnich, wyrażoną w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów, straciła suwerenność i blisko połowę swego terytorium. Historyczne „nie” Prezydenta Raczkiewicza wobec dyktatu jałtańskiego oraz decyzja Rządu RP z 25 czerwca 1945 r. stwierdzająca, że uprawnienia swe przekaże jedynie Rządowi, który będzie odpowiadał woli narodu, wyrażonej w swobodnych wyborach, miała istotne znaczenie dla przyszłości polskiej demokracji i jej miejsca w Europie (...). Zaslugą Profesora Drozdowskiego jest pokazanie reakcji Prezydenta Raczkiewicza na dramat Holocaustu i jego wysiłków zmierzających do poinformowania opinii światowej o tym dramacie. Wiele miejsca poświęcił autor reakcji Prezydenta na plan „Burza” i Powstanie Warszawskie. Przypominał on liczne interwencje Prezydenta zmierzające do uruchomienia międzynarodowej pomocy dla Powstania i wyjaśnienia jego międzynarodowego znaczenia (...). Prezydent powołał komisję pracującą nad zmianami konstytucji po odzyskaniu niepodległości. Troszczył się o kształcenie kadr specjalistów na uczelniach angielskich dla polskiej administracji, architektury, edukacji i kultury. Myślał także o nowych zadaniach wynikających z zagospodarowania odzyskanych ziem zachodnich i północnych¹.

5 lipca 1945 roku Wielka Brytania i USA przestały uznawać prezydenta i Rząd Polski w Londynie. 22 maja 1946 roku minister spraw zagranicznych Ernest Bevin ogłosił rozwiązanie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sprowadzenie z Włoch do Wielkiej Brytanii 2. Korpusu i utworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, który istniejąc w ramach armii brytyjskiej, miał umożliwić stopniową adaptację tysięcy polskich żołnierzy do życia na emigracji².

¹ M.M. Drozdowski, *Władysław Raczkiewicz Prezydent RP*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2003, s. III–IV.

² W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, *Prezydent Ryszard Kaczorowski Honorowy Obywatel Ziemi i Miast Rzeczypospolitej*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk Mazowiecki 2011, s. 39.

W warunkach powszechnej frustracji wśród polskiego wychodźstwa, sfalszowanego referendum 1946 roku i wyborów sejmowych w styczniu 1947 roku, 26 kwietnia 1947 roku prezydent Raczkiewicz wyznaczył nowego swego następcę w osobie wybitnego i doświadczonego dyplomaty Augusta Zaleskiego. Stało się to przyczyną poważnego kryzysu polskiej emigracji politycznej, która była przekonana, że następcą Prezydenta RP będzie Tomasz Arciszewski, dotychczasowy następca, cieszący się zaufaniem kierownictwa Polskiego Państwa Podziemnego.

Prezydent Raczkiewicz przeżył wcześniej jeszcze kilka wewnętrznych kryzysów emigracyjnych. Pierwszy to było tzw. przesilenie lipcowe 1940 roku po klęsce Francji, kiedy w świetle badań wybitnego polskiego historyka na emigracji prof. Piotra Wandycza, 18 lipca 1940 roku udzielił dymisji premierowi gen. Władysławowi Sikorskiemu i powierzył misję tworzenia rządu Augustowi Zaleskiemu. Gen. Kazimierz Sosnkowski tę decyzję traktował jako bardzo niezręczną, natomiast kontrakcja gen. Mariana Kukieła – ministra spraw wojskowych i wyższych oficerów: płk. Tadeusza Klimeckiego, ppłk. Jerzego Krubskiego i ppłk. Michała Protasewicza zmusiły prezydenta do odwołania wspomnianej nominacji³.

Drugi powstał po podpisaniu paktu Sikorski – Majski, kiedy w proteście przeciw temu wydarzeniu minister Zaleski 25 lipca 1941 roku podał się do dymisji, zarzucając premierowi, że „otworzył” sprawę granic wschodnich Rzeczypospolitej. Zaleski dostrzegał wiele cynizmu w wypowiedziach zachodnich o demokracji i w ich brataniu się z Sowiecami⁴. Trzeci kryzys powstał 30 września 1944 roku, kiedy pod naciskiem premiera Stanisława Mikołajczyka i jego gabinetu, po tym przez Krajową Radę Ministrów, zwolnił z funkcji Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego, podkreślając jednocześnie, że generał dobrze zasłużył się Ojczyźnie⁵.

Prezydent Raczkiewicz zmarł, po ciężkiej chorobie (rak krwi), 6 czerwca 1947 roku. 8 czerwca została ogłoszona w Dzienniku

³ P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999, s. 205–206.

⁴ Ibidem, s. 253.

⁵ M.M. Drozdowski, *Władysław Raczkiewicz...*, op. cit., t. 2, s. 238.

Ustaw RP nominacja Augusta Zaleskiego na Prezydenta RP. Uroczystość zaprzysiężenia zbojkotowali socjaliści i ludowcy. Nowy prezydent w swym orędziu z 9 czerwca 1947 roku przypomniał, że Rada Jedności Narodowej 15 marca 1944 roku oraz Rząd RP 24 lutego 1942 roku nakreślili program głębokich reform politycznych i społecznych, oparty na zasadach demokracji politycznej i gospodarczej⁶.

Syntetyczną ocenę prezydenta Raczkiewicza przedstawił interesująco znakomity poeta Jan Lechoń, redaktor naczelny nowojorskiego „Tygodnika Polskiego”⁷.

Drugi Prezydent na Wychodźstwie August Zaleski (1883–1972), wybitny i doświadczony dyplomata, trzymał się kurczowo swych uprawnień konstytucyjnych i mimo deklaracji nie potrafił zjednoczyć polskiej emigracji politycznej. W czasie jego prezydentury nasiliły się represje komunistyczne w kraju wobec działaczy opozycji i podziemia. One zmusiły Stanisława Mikołajczyka, Kazimierza Bagińskiego i Stefana Korbońskiego do ucieczki z Polski, co oznaczało kres legalnej walki o polityczne oblicze Kraju.

Zasługą prezydenta Zaleskiego było powołanie, dekretem z 14 października 1949 roku, Skarbu Narodowego, który stworzył materialną bazę dla działalności władz emigracji politycznej. Prezesem Generalnej Komisji Skarbu był gen. Władysław Anders. Na przełomie 1949/1950 zaczęły działać trzy centra emigracji politycznej: prezydent Zaleski, rząd i Rada Narodowa, Rada Polityczna, wyrażająca stanowisko PPS i SN, oraz grupa w Stanach Zjednoczonych działaczy skupionych wokół Stanisława Mikołajczyka. Układ Rady Politycznej, zawarty we wrześniu 1950 roku z władzami amerykańskimi, dotyczący współpracy wywiadowczej (tzw. afera Bergu) osłabił prestiż wspomnianej Rady na emigracji i w Kraju, utrudnił konsultacje, prowadzone przez premiera gen. Romana Odzieryńskiego, gen. Mariana Kukieła, i ks. Józefa Gawlinę, biskupa polowego Wojska Polskiego w sprawie pojednania emigracji. Ks. Gawlina miał prawo stwierdzić: „Gorsza od żelaznej kurtyny geograficznej jest żelazna kurtyna w zwaśnionych sercach polskich”⁸. Potwierdzeniem tej kurtyny było fiaska misji zjedno-

⁶ Ibidem, s. 366–367.

⁷ „Tygodnik Polski” (Nowy Jork) 1947, nr 15, s. 1.

⁸ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 42.

zeniowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1953, który odwiedzał Londyn, mieszkając w Kanadzie. Komisja Porozumiewawcza, która przygotowała Akt Zjednoczenia Emigracji, opracowany pod jego kierunkiem, po jego odrzuceniu przez prezydenta Zaleskiego, ogłosiła że z dniem 9 czerwca 1954 roku wygasa kadencja prezydenta, powołując 4 sierpnia 1954 roku Tymczasową Radę Jedności. Ta powołała Radę Trzech, zastępującą kolegialnie głowę państwa, w składzie: Tomasz Arciszewski, Władysław Anders, Edward Raczyński. Biuro Rady pracowało w ówczesnym Instytucie Historycznym im. gen. Władysława Sikorskiego. Rada Trzech i jej Egzekutywa, pełniąca rolę rządu, miała zdecydowane poparcie większości politycznej emigracji.

Mimo rozbicia oba nurty demaskowały politykę Kremla wobec Polski i innych krajów ujarzmionych, wносиły sprawę polską na fora międzynarodowe, współdziałały z Europejskim Zgromadzeniem Narodów Ujarzmionych, z siedzibą w Nowym Jorku⁹. W związku z wizytą Nikity Chruszczowa i Nikołaja Bułganina 22 kwietnia 1956 roku w milczącym proteście na ulicach Londynu zwolennicy obu nurtów emigracji, liczący ponad 20 tys. osób, domagali się przeprowadzenia w Polsce wolnych wyborów, zwolnienia Polaków z sowieckich łagrów i wyjaśnienia zbrodni katyńskiej¹⁰. Podobnie reagowała polska emigracja polityczna na krwawo stłumiony bunt robotników poznańskich i powstanie węgierskie.

W orędziu do Kraju, wydanym 30 czerwca 1956 roku, prezydent Zaleski podkreślał:

Pamiętajcie, że Rzeczpospolita nie tylko sama jest pod okupacją obcą, ale otoczona jest ze wszystkich stron przez kraje pełne wojsk rosyjskich. Wszelkie, demonstracje i wystąpienia czynne, choćby zbrojne, mogą być zgniecione siłą z wielkimi stratami żywotnych sił Narodu. Nie wątpię, że przyjdzie czas, gdy wyzwolenie stanie się możliwe. Wtedy prawowite władze Rzeczypospolitej Polskiej, czuwając na uchodźstwie, same zwrócą się do Kraju z wezwaniem do czynu¹¹.

⁹ Ibidem, s. 43.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ 1956. *Polska emigracja a Kraj. Antologia źródeł*, pod red. M.M. Drozdowskiego, Oficyna Wydawnicza Typografika, Warszawa 1998, s. 167.

Przewodniczący Tymczasowej Rady Jedności Narodowej dr Tadeusz Bielecki w swym przemówieniu londyńskim 7 sierpnia 1956 roku zaznaczył:

Od Zachodu żądamy poparcia naszych politycznych postulatów. Nie wołamy, aby wojnę wypowiedzieli, ale niech w negocjacjach twardo, a nie na pokaz tylko domagają się wyzwolenia naszego Kraju i niech uznają jako trwałą granicę naszą na Odrze i Nysie. To można zrobić bez wojny, a zaszachowałoby się Sowiety potężnie. W ogóle Zachód za mało pomaga ewolucji w Sowietach¹².

W okresie „odwilży” i tzw. stabilizacji gomułkowskiej część emigracji wróciła do Kraju, który korzystał z większych możliwości pomocy materialnej i duchowej Zachodu, w tym polskiego wychodźstwa.

Cała emigracja organizowała obchody millenijne w maju 1966 roku pod znakiem jedności, z udziałem 40 tys. uczestników na stadionie White City. Przeżywała też wydarzenia marcowe 1968 roku, a przede wszystkim grudniowy dramat 1970 roku. Przed śmiercią 7 kwietnia 1972 roku prezydent Zaleski mianował swym następcą Stanisława Ostrowskiego (1892–1982). Był to lekarz, legionista, obrońca Lwowa, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, poseł na Sejm w latach 1935–1939, prezydent Lwowa podczas oblężenia. Uwięziony przez NKWD i skazany na syberyjskie łagry, żołnierz 2. Korpusu, który brał udział w jego włoskiej kampanii. Jako Prezydent na Wychodźstwie w latach 1972–1979 dokonał zjednoczenia emigracji politycznej¹³.

18 lipca 1972 roku powołał on Radę Pojednania Narodowego, pod przewodnictwem Alfreda Urbańskiego, której zadaniem było zakończenie 18-letniego rozłamu. W grudniu 1972 roku swym następcą wyznaczył byłego członka Rady Trzech – Edwarda Raczyńskiego.

Reakcją na czerwcowe protesty robotnicze w 1976 roku było powołanie, z inicjatywy E. Raczyńskiego, Funduszu Pomocy Robotnikom, a później także Funduszu Wolności Słowa. Z ich połączenia powstał Fundusz Pomocy Krajowi. We wrześniu 1976 roku odsłonięto na londyńskim Cmentarzu Gennersbury Pomnik Katyński. W swym orędziu

¹² Ibidem, s. 171.

¹³ *Encyklopedia Polska*, t. 8, PWN, Warszawa 2008, s. 62.

noworocznym w 1979 roku prezydent Ostrowski podkreślił: „Dzień wyboru kardynała Wojtyły na stolicę apostolską był jednym z najdłuższych dni naszego narodu od pamiętnego 11 listopada 1918 r.”¹⁴.

Prezydent Ostrowski ustąpił ze swego stanowiska 8 kwietnia 1979 roku po 7-letniej, owocnej służbie. Zmarł 22 listopada 1982 roku. Jego ciało zostało złożone na Cmentarzu Lotników Polskich w Newark¹⁵.

Następcą prezydenta Ostrowskiego został 88-letni Edward Raczyński (1891–1993), który pełnił swój urząd w latach 1979–1986, utrzymując żywy kontakt z Krajem, powstała w 1980 roku „Solidarność” i jej działaczami oraz polskimi intelektualistami antykomunistycznej opozycji. Żywo reagował, wraz z całą emigracją, na stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 roku. W lutym 1982 roku prezydent i rząd powołali Radę Pomocy Uchodźcom Polskim. We wrześniu 1985 roku otwarto Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie, której organizatorem był prof. Edward Szczepanik, wkrótce premier Rządu na Wychodźstwie. Uroczystości pogrzebowe prezydenta Raczyńskiego odbyły się 6 sierpnia 1993 roku w londyńskim kościele Brompton Oratory. Należy przypomnieć, że prezydent E. Raczyński ma swój pomnik przy Pałacu Krasińskich, siedzibie Rektora i Senatu SGGW, jako darczyńca wspomnianej uczelni i jest patronem jej nowoczesnego campusu¹⁶.

Następcą prezydenta Raczyńskiego został 8 kwietnia 1986 roku Kazimierz Sabbat (1913–1989), prawnik, w czasie wojny żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po wojnie pozostał na emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii. Był Przewodniczącym ZHP za Granicami Kraju i działaczem Stowarzyszenia Kombatantów Polskich oraz Prezesem Niezależnej Grupy Społecznej. W latach 1954–1967 kierował resortem skarbu Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego. W latach 1967–1972 kierował Egzekutywą Zjednoczenia. W latach 1976–1986 był premierem rządu¹⁷. Po wyborach 4 czerwca 1989 roku pisał: „Komunizm wszedł w okres zmierzchu. Doszedł do kresu swych możliwości (...). Niemalą zasługą ma w tych przemianach emigracja niepodległościowa, która wytrwale i uporczywie w krajach

¹⁴ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 46.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 47.

¹⁷ *Encyklopedia Polska*, t. 10, op. cit., s. 57.

zachodnich demokracji walczyła o prawo Polski do niepodległości”¹⁸. Przestrzegał on „Solidarność” przed pułapką „współ rządów” z komunistami, wspominając kandydaturę gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta RP. Zmarł 19 lipca 1989 roku. Tegoż dnia wieczorem przysięgę prezydencką złożył Ryszard Kaczorowski (1918–2010), który powierzył kontynuowanie funkcji prezesa Rady Ministrów prof. E. Szczepaniakowi.

Prezydent do swego urzędu wniósł nie tylko doświadczenia zdobyte w ruchu harcerskim, ale także członka Rady Narodowej RP i ministra spraw krajowych w gabinecie prof. E. Szczepanika. Już we wrześniu 1989 roku prezydent Kaczorowski był patronem III Światowego Zjazdu Wolnych Polaków¹⁹.

Miałem zaszczyt wielokrotnie rozmawiać z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim w Londynie, w Jego prezydenckim gabinecie, na spotkaniach w kawiarni POSK-u i w czasie spotkań patriotycznych tam organizowanych, w tym w Instytucie Piłsudskiego, w Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, w Bibliotece Polskiej i na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Wymieniałem świąteczne życzenia i współorganizowałem spotkania z Nim w Muzeum Kolekcji Z.J. Porczyńskich im. Jana Pawła II, na Zamku Królewskim w Warszawie, w Centralnej Bibliotece Wojskowej, w Towarzystwie Miłośników Historii, we Wspólnocie Polskiej i na Uniwersytecie Opolskim. Spotykałem Go i Jego uroczą małżonką w Muzeum Powstania Warszawskiego, na kolejnych rocznicach Insurekcji Sierpniowej.

Dzięki Jego życzliwości udało się zdobyć środki finansowe Polonia Aid Foundation Trust na wydanie antologii źródeł *1956. Polska emigracja a Kraj* (Warszawa 1998) i Jego przedmowę do moich biografii: Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza i prof. Józefa Garlińskiego. Byłem na spotkaniu w Teatrze Wielkim z okazji 90-lecia jego urodzin, wtedy miałem możliwość krótko porozmawiać z Nim. Była to nasza ostatnia rozmowa.

Wiadomość o Jego tragicznej śmierci w Smoleńsku, w gronie rodaków, którzy pod przewodnictwem prezydenta Lecha Kaczyńskiego pragnęli oddać hołd ofiarom Katynia, wstrząsnęła mną i moją Małżonką, która w Londynie rozmawiała z Panią Karoliną Kaczorowską

¹⁸ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 47–48.

¹⁹ Ibidem, s. 48.

o sprawach wychowania dzieci i wnuków. W Belwederze oddaliśmy hołd prezydentowi Kaczorowskiemu przy trumnie otoczonej harcerzami.

Informacje biograficzne

Ryszard Kaczorowski urodził się 26 listopada 1919 roku w Białymstoku w patriotycznej rodzinie pochodzenia szlacheckiego, herbu Jelita. Był najmłodszy z dwójki rodzeństwa. Rodzice – ojciec Waław i matka Jadwiga z Sawickich, wychowali Go w patriotycznej i religijnej tradycji, w duchu szacunku przede wszystkim dla rodzinnego miasta²⁰.

19 lutego 1919 roku Białystok, po opuszczeniu przez wojska niemieckie, został opanowany przez grupę płk. Dziewulskiego, 4. pułk ułanów rtm. Nowickiego i 41. pułk suwalski mjr. Mackiewicza, oddział artylerii Sulkiwicz i kawalerii T. Kossaka²¹.

Odbudowa miasta po okupacji niemieckiej trwała do połowy lipca 1920 roku. Jego młodzież masowo zasilła szeregi Armii Ochotniczej w 1920 roku. Harcerze dostali nowe obowiązki w ramach tzw. Pogotowia Wojennego ZHP. 14 lipca padło Wilno, 25 lipca Białystok, w wyniku porażki 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, otoczonej przez wojska bolszewickie i litewskie²². Reżim bolszewicki w mieście trwał do 22 sierpnia 1920 roku. Oparł on rewolucyjne komitety na biedocie żydowskiej, która współpracowała z czekistami, brutalnie traktującymi ludność polską, stanowiącą mniejszość mieszkańców miasta. 30 lipca 1920 roku, na polecenie Lenina i Trockiego, utworzono w Białymstoku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski z siedzibą w Pałacu Branickich, pod przewodnictwem Juliana Marchlewskiego, z udziałem: Feliksa Dzierżyńskiego, Feliksa Kona, Edwarda Próchnika i Józefa Unszlichta. Komitet bezskutecznie starał się zorganizować Polską Armię Czerwoną i zdobyć poparcie społeczeństwa polskiego w budowie Polskiej Republiki Rad, na wzór bolszewicki.

²⁰ Zob. A.C. Dobroński, *Ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski*, Wydawnictwo Łuk, Białystok 1999.

²¹ *Kalendarz Niepodległości*, Empireum, Warszawa 1939, s. 6.

²² Ibidem, s. 207.

Udało mu się zdobyć jedynie poparcie biedoty żydowskiej i niektórych grup polskich robotników rolnych. Z myślą o przejęciu władzy w Warszawie, przeniósł się na kilka dni do Wyszkowa. Tutaj jego zachowanie zostało utrwalone w reportażu Stefana Żeromskiego *Na probostwie w Wyszowie*. Zwycięska Bitwa Warszawska i Niemeńska przekreśliły plany bolszewizacji Polski do 1939 roku.

22 sierpnia miasto zostało odzyskane dla Polski przez dywizję II Armii polskiej gen. Bolesława Roi, dowodzone przez pułkowników Zarzyckiego i Żymierskiego²³.

W wyniku odbudowy miasta, szczególnie intensywnej w latach 1926–1929, i rozbudowy w latach 1935–1939 przemysłu, handlu transportu i instytucji oświatowo-kulturalnych oraz aparatu administracyjnego województwa białostockiego, pod kierownictwem prezydenta Seweryna Nowakowskiego, liczba mieszkańców miasta wzrosła z 91 tys. w 1931 roku do 107 tys. w 1939 roku²⁴.

Białystok był stolicą województwa rolniczego i wieloetnicznego. W 1931 roku odsetek ludności żydowskiej w mieście wynosił 52%, w 1939 roku spadł poniżej 50%. Współżycie między ludnością polską a żydowską, dzięki postawie inteligencji obu grup etnicznych, kształtowało się poprawnie. W ostatnich latach, przed wybuchem wojny, tolerancję wyznaniową starały się zakłócić Sekcja Młodych Stronnictwa Narodowego i Obóz Narodowo-Radykalny.

Młody Ryszard, który w 1931 roku wstąpił do harcerstwa i w tej organizacji zdobywał kolejne stopnie i sprawności, starał się naśladować starszego brata Antoniego – harcmistrza i podchorążego, marząc o karierze wojskowej. We wrześniu 1939 roku został zmobilizowany do Pogotowia Harcerskiego – młodzieżowej organizacji pomocniczej dla walczącej armii. Został zastępcą Komendanta Pogotowia Harcerskiego, które otrzymało rozkaz ewakuacji do Wołkowyska, Baranowicz i Nowogródka, by stąd powrócić do miasta rodzinnego²⁵.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich do miasta 19 września 1939 roku, Ryszard początkowo działał konspiracyjnie w Hufcach Polskich, a od listopada w Szarych Szeregach. Pełnił obowiązki łącznika między Szarymi Szeregami a lokalnymi strukturami Służby

²³ Ibidem.

²⁴ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Nakładem GUS, Warszawa 1939, s. 36.

²⁵ Relacja nieautoryzowana A.C. Dobrońskiego z 24 sierpnia 2015 r.

Zwycięstwa Polski i Związku Walki Zbrojnej. W 1940 roku był hufcowym, następnie zastępcą komendanta Chorągwi Szarych Szeregów w Białymstoku, zaś od czerwca jej komendantem. 17 lipca 1940 roku został aresztowany przez NKWD i do stycznia 1941 roku przebywał w więzieniu białostockim. W więzieniu w Mińsku został skazany 1 lutego przez Sąd Republiki Białoruskiej na karę śmierci, przebywając w celi śmierci sto dni. Później wyrok ten zamieniono na 10 lat łagru i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Dwa lata – pisze Adam Dobroński – „praktykował” na tzw. „uniwersytecie życia”, poczynając od sowieckiego więzienia śledczego poprzez transporty deportacyjne i pobyt w łagrach; z obozu w Nachodce transportem śmierci dotarł na Magadan, gdzie czekała go praca nad siły w kopalni złota Dukanskaja (Duskania, czyli Dolina Śmierci). Deportacja do łagru i wpisanie na listę skazańców Gułagu odcisnęły niezbywalne piętno na każdym kto doświadczył sowieckich obozów. Tzw. amnestia, o której dowiedział się 2 września 1941 r., pozwoliła jemu i tysiącom innych obywateli polskich, którym nieludzka ziemia odroczyła wyrok ostateczny, znaleźć się w marcu 1942 r. (dopiero!) w tworzącej się w Rosji Armii Polskiej generała Władysława Andersa i wyrokiem Opatrzności zostać ocalonym. Wyblakłe są biografie wypędzonych spod znaku Eriki Steinbach wobec doświadczeń życiowych setek tysięcy Kaczorowskich²⁶.

Swą służbę wojskową Kaczorowski rozpoczął od kampanii łączności w 9. Dywizji Piechoty. Z trudem dochodził do zdrowia po przeżyciach w sowieckim Gułagu. Tak wspominał niedawne przejścia: „Trzeba było mocno wierzyć w Boga, zachować własny system wartości, umiejętnie współżyć z innymi nieszczęśnikami, a w razie autentycznej konieczności potrafić się przeciwstawić złoczyńcom”²⁷.

2 kwietnia 1942 roku, po ewakuacji Armii gen. Władysława Andersa ze Związku Sowieckiego na Bliski Wschód, znalazł się w irańskim Pahlevi i został skierowany do szkoły podoficerskiej 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Z nią przeszedł szlak bojowy od Monte Cassino, przez Ankonę, Apeniny do Bolonii. Pod Monte Cassino pełnił funkcję dowódcy ośrodka łączności w 2. Brygadzie Strzelców Karpackich, wchodzącej w skład 3. Dywizji Strzelców

²⁶ A.C. Dobroński, op. cit., s. 40.

²⁷ Ibidem.

Karpackich. On wysłał historyczny komunikat o zajęciu przez polskich żołnierzy benedyktyńskiego klasztoru na szczycie Cassino i zawieszeniu na jego gruzach biało-czerwonej flagi.

Po zakończeniu wojny kontynuował naukę w Liceum 3. Dywizji Strzelców Karpackich i tutaj w 1947 roku zdał egzamin maturalny. Jednocześnie zdobywał kwalifikacje instruktorskie w Związku Harcerstwa Polskiego za Granicą. Po demobilizacji osiadł w Anglii, podejmując studia w Szkole Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej. Po ich zakończeniu mógł ustabilizować swą emigracyjną egzystencję. Jej początki były bardzo ciężkie. Po latach wspominał:

[Było] bardzo trudno. Szczególnie dla nas ludzi z „innego świata”. W Anglii panowały zupełnie inne zwyczaje, inny sposób życia, oczywiście standardy życia również były wyższe. Dookoła wszyscy byli dość zamożni, a my byliśmy biedakami, którzy dopiero rozpoczynali normalne życie. Poza tym ogarniała nas nostalgia, niepewność o pozostawionych w kraju członków rodzin. To wszystko nie stwarzało najlepszej atmosfery, ale jakoś sobie radziliśmy. Każdy musiał odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego zostaje, co chce robić?²⁸.

Do 6 czerwca 1947 roku, kiedy zmarł pierwszy Prezydent RP na Obczyźnie – Władysław Raczkiewicz, on był dla Kaczorowskiego autorytetem nr 1. Wsłuchiwał się pilnie w jego orędzia, popularyzowane przez prasę emigracyjną, przede wszystkim przez „Dziennik Polski i Dziennika Żołnierza” i „Orła Białego”. Swą ocenę działalności prezydenta Raczkiewicza, przedstawił w słowie wstępnym z 8 maja 2003 roku do mojej biografii. Warto to jeszcze raz przytoczyć. Pisał w nim:

Historyczne „nie” Prezydenta Raczkiewicza wobec dyktatu jałtańskiego oraz decyzja Rządu RP z 25 czerwca 1945 r. stwierdzająca, że „uprawnienia swoje przekazuje jedynie Rządowi, który będzie odpowiadał woli narodu, wyrażonej w swobodnych wyborach”, miał istotne znaczenie dla przyszłości demokracji i jej miejsca w Europie (...) Prezydent powołał komisję pracującą nad zmianami konstytucji po odzyskaniu niepodległości. Troszczył się o kształcenie kadr specjalistów na

²⁸ *Żyliśmy nadzieją. Z byłym Prezydentem Rzeczypospolitej Ryszardem Kaczorowskim rozmawia Tomasz Danilecki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 3 (14), s. 25.

uczelniach angielskich dla polskiej administracji, architektury, edukacji i kultury. Myślał także o nowych zadaniach wynikających z zagospodarowania odzyskanych ziem zachodnich i północnych. Autor nie zapomniał przedstawić dokonań Prezydenta po cofnięciu uznania legalnemu Rządowi Rzeczypospolitej przez aliantów. Ta działalność, kontynuowana po kontrowersjach wywołanych nominacją Augusta Zaleskiego na następcę Prezydenta Raczkiewicza, to fenomen historii najnowszej naszego Kraju²⁹.

Mile wspominam fakt, że mój odczyt o prezydencie Raczkiewiczu w Instytucie Józefa Piłsudskiego w 1994 roku w Londynie i we Wspólnocie Polskiej w 2003 roku w Warszawie zaszczylił swą obecnością prezydent Kaczorowski, biorąc aktywny udział w dyskusji. Pamiętam, że wtedy wspominaliśmy o pożegnaniu prezydenta Raczkiewicza przez Jana Lechonia, którym zakończyłem jego biografię:

Prezydent Raczkiewicz był z przyrodzonych skłonności umysłu i serca rozjemcą, głosicielem zgody, wrogiem gwałtownych przewrotów, właściwym mu odruchem było zawsze jednoczyć, chwalić dobre czyny, nie pamiętać przewinień albo im pobłażać; urodzony był na idealnego suwerena szczęśliwego narodu w szczęśliwych czasach. Z tej wiary w ludzi, z chęci jej zachowania, z tej potrzeby godzenia nieraz nie dających się pogodzić sprzeczności, wynikała nieuchronnie jego pozorna bierność w rozdarciach i wahaniach, które nieraz ciążyły nad myślą i pracą naszych wygnańczych rządów... Ale dzisiaj (...) wszystko co było słabe i nieważne, gdy pomyślimy, że to prezydent Raczkiewicz odmówił podpisu pod grabież i niewolę Polski, że ten łagodny i chory człowiek odmówił tego, na co przystali wszyscy suwereni pogrążonej dziś w niewoli Europy, że to jego wola zadecydował o akcie, który uratował honor i przyszłość Polaków³⁰.

Po 1947 roku R. Kaczorowski podjął studia w Szkole Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej, znajdującej się pod opieką Rządu RP w Londynie. Po jej ukończeniu przez 35 lat pracował jako księgowy w brytyjskich przedsiębiorstwach, związanych z obroną kraju. Ta podstawa egzystencji pozwoliła Mu założyć rodziną z Panią Marią Kaczorowską z Mariampolskich i wychować córki: Alicję i Jadwigę (Jagodę) oraz doczekać wielu wnuków.

²⁹ M.M. Drozdowski, *Władysław Raczkiewicz...*, op. cit., t. 1, s. III–IV.

³⁰ Ibidem, t. 2, s. 373.

Jego pasja życiowa – służba harcerska, a także cechy charakteru, wrodzona życzliwość dla ludzi różnych, niepodległościowych, przekonań politycznych, kazała Mu trzymać dystans wobec emigracyjnych sporów, a koncentrować się na pracy z młodzieżą, zgodnie z chrześcijańskim etosem harcerskim.

W latach 1955–1967 był Naczelnym Harcerzem ZHP za Granicą. W 1956 roku wraz z całą organizacją harcerską wnikliwie śledził tragiczny bunt robotników poznańskich w czerwcu i warszawski październik. Związek Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju znajdował się w „radiostacji wpływów” wychowawczych Kościoła. W liście do harcerzy z 4 maja 1956 roku arcybiskup Józef Gawlina informował i prosił: „3 maja rozpoczęliśmy nasz polski jubileuszowy Rok Maryjny na pamiątkę 300-lecia ślubów króla Jana Kazimierza i ogłoszenia Bogurodzicy Królową Polski. Niech ten rok będzie dla Was, kochani Druhowie, rokiem większego ukochania Maryi, naszej Matki Niebieskiej i podjęcia nieubłaganej walki z własnymi wadami charakteru, rokiem jeszcze większej miłości Boga i bliźnich”³¹.

W trakcie trwania obozów harcerskich, z udziałem dh. Kaczorowskiego i przy ogniskach, często omawiano bohaterstwo młodzieży Poznania, w czerwcu 1956 roku i bohaterstwo młodzieży Budapesztu, zaangażowanej w antysowieckie powstanie węgierskie. W rozkazy świętecznym i noworocznym z grudnia 1956 roku, przewodniczący ZHP poza Granicami Kraju hm. Zygmunt Szadkowski – przyjaciel i zwierzchnik dh. Kaczorowskiego – zaznaczył: „Młodzież w Kraju wykazuje, że lata niewoli i ucisku komunistycznego nie zdołały zabić poczucia godności i woli życia w wolności, wydarzenia ostatnich miesięcy wskazują, że młodzież polska pozostała wierna narodowej kulturze i że jest godną spadkobierczynią minionych pokoleń”³².

Naczelnictwo ZHP poza Granicami Kraju żywo reagowało na wszystkie zmiany zachodzące w Kraju, „odwilż” oceniło z dużym umiarem, zaznaczając:

Gomułka i nowe politbiuro nie jest przedstawicielstwem Narodu Polskiego. W Kraju nastroje wykazują najwyższe napięcie. Najbliższa przyszłość pokaże, w jaki kierunku potoczą się wypadki. Na Węgrzech robotnicy i młodzież porwali za broń,

³¹ „Na Tropie” 1956, nr 5, s. 19.

³² „Na Tropie” 1956, nr 12, s. 2.

aby przeciwstawić się zbrojnie interwencji wojsk sowieckich. Patriotyzm Węgrów przejawiał się w formie najwyższego poświęcenia i ofiary. Zachód jak dotąd, nie zdobył się na realną pomoc, pozostawiając walczących Węgrów ich własnemu losowi³³.

Chorągwie, hufce i drużyny ZHP poza Granicami Kraju niosły pomoc skautom i uchodźcom węgierskim. Udzielały im przede wszystkim pomocy materialnej. Brały udział w akcjach politycznych, zmierzających do uświadomienia Zachodu o tragedii Europy Środkowo-Wschodniej, będącej pod ścisłą kontrolą Sowietów³⁴.

W 1957 roku dh Kaczorowski reprezentował harcerstwo polskie na Międzynarodowym Jamboree. W latach 1967–1988 był Przewodniczącym ZHP poza Granicami Kraju. W 1969 roku w tym charakterze był kierownikiem Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego na Monte Cassino, stanowiącego podkreślenie więzi polskiego harcerstwa z tradycją walk 2. Korpusu gen. Andersa, którego dh Kaczorowski darzył wielkim szacunkiem.

W tym czasie przeżył wielkie spory o prezydenturę Rzeczypospolitej. Początkowo gen. Anders, 7 czerwca 1947 roku wraz z kierownictwem Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Pracy poparł kandydaturę Augusta Zaleskiego na Prezydenta RP, którzy objął swój urząd 9 czerwca tego roku, powierzając 3 lipca urząd premiera gen. Tadeuszowi Bór-Komorowskiemu. Miał to być rząd „otwartych drzwi”, który miał doprowadzić do pojednania stronnictw. Na rozkaz gen. Andersa, Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Polskich Sił Zbrojnych, 10 lipca 1947 roku złożono sztandary bojowe PSZ w Instytucie Historycznym im. gen. Władysława Sikorskiego przy 20 Princes Gate w Londynie. Był to symboliczny akt demobilizacji wojsk suwerennej Polski³⁵.

W październiku 1947 roku polskie środowiska w Wielkiej Brytanii, w tym instruktorzy harcerscy, chłodno przyjęli „kawalera jałtańskiego” Stanisława Mikołajczyka i jego partyjnych kolegów: Kazimierza Bagińskiego i Stefana Korbońskiego.

Rok później gen. Komorowski podał się do dymisji. 28 marca 1949 roku został zaprzysiężony nowy rząd, z premierem Tadeuszem

³³ Ibidem, s. 3.

³⁴ Ibidem.

³⁵ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 41.

Tomaszewskim na czele. Wkrótce gen. Anders, na prośbę prezydenta Zaleskiego, podjął rozmowy z opozycją, które nie dały oczekiwanych rezultatów.

Historyczną decyzją prezydenta Zaleskiego był dekret z 14 października 1949 roku o utworzeniu Skarbu Narodowego, „W celu zapewnienia władzom Rzeczypospolitej niezbędnych środków materialnych na prowadzenie niezależnej akcji zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego”³⁶. Ze skromnych dotacji Skarbu Narodowego korzystało m.in. harcerstwo. Na czele 12-osobowej Głównej Komisji Skarbu Narodowego, z udziałem przedstawicieli różnych opcji politycznych, stanął gen. Anders.

W grudniu 1949 roku skryształizowały się trzy grupy emigracji politycznej:

- opozycyjna wobec prezydenta Zaleskiego Rada Polityczna, grupująca przedstawicieli PPS i Stronnictwa Narodowego;
- opozycyjna wobec niej i „Zamku” grupa działaczy Stanisława Mikołajczyka, działająca w Stanach Zjednoczonych;
- prezydent Zaleski, Rząd i Rada Narodowa.

Po śmierci premiera i następcy prezydenta Tadeusza Tomaszewskiego 10 sierpnia 1950 roku, funkcję premiera przejął gen. Anders, wkrótce zastąpił go gen. Roman Odzierżyński, który przy pomocy gen. Mariana Kukiela prowadził akcję mediacyjną.

Akcja ta została zakłócona tzw. „Aferą Bergu” – wykorzystania niektórych emigrantów związanych z Radą Polityczną w amerykańskiej akcji szpiegowskiej w Polsce. Była to akcja związana z „zimną wojną”.

Z zadowoleniem przyjął dh Kaczorowski inicjatywę prezydenta Zaleskiego wykorzystania, w latach 1952–1953, przybyłego z Kanady gen. Kazimierza Sosnkowskiego do akcji mediacyjnej, o którą zabiegał arcybiskup Gawlina, autor popularnego w tym czasie, a wspomnianego już powiedzenia: „Gorsza od żelaznej kurtyny geograficznej jest »żelazna kurtyna« w zwaśnionych sercach polskich”³⁷.

W marcu 1954 roku przedstawiciele najpoważniejszych organizacji emigracyjnych podpisali Akt Zjednoczenia Emigracji, opracowany wstępnie przez gen. Sosnkowskiego, który wręczono prezydentowi Zaleskiemu, licząc że mianuje on swym następcą gen.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, s. 42.

Sosnkowskiego. Prezydent we wspomnianym Akcie ujrzał, po waha-
niach, dokument niezgodny z Konstytucją 1935 roku.

W rezultacie Komisja Porozumiewawcza stronnictw-sygnatariuszy Aktu Zjednoczenia ogłosiła, że z wyznaczonym dniem 9 czerwca 1954 r. zakończyła się kadencja Prezydenta Augusta Zaleskiego, powołując później Tymczasową Radę Jedności Narodowej. 4 sierpnia 1954 r. generał Anders wypowiedział posłuszeństwo Prezydentowi Zaleskiemu. Rządem RP kierował już nowy premier (od 8 czerwca) Stanisław Cat-Mackiewicz. 8 sierpnia 1954 r. Tymczasowa Rada Jedności Narodowej powołała Radę Trzech – zastępczą kolegiąlną głowę państwa w składzie: Tomasz Arciszewski, Władysław Anders, Edward Raczyński. Biuro Rady miało siedzibę w ówczesnym Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego w Londynie³⁸.

Nowym Generalnym Inspektorem Polskich Sił Zbrojnych, z nominacji prezydenta Zaleskiego, został gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz.

W okresie 18-letniej prezydentury Zaleskiego i dwuwładzy – „Zamek”, Rada Trzech – harcerstwo starało się, szanując protektorat prezydenta nad harcerstwem i lojalność wobec niego, zachować jedność swego ruchu. Dla dh. Kaczorowskiego, który był lojalny wobec prezydenta, a jednocześnie szanował swego dowódcę gen. Andersa, była to sprawa trudna i bolesna. Na przykład 22 kwietnia 1956 roku sercem był po stronie wielkiej demonstracji, zorganizowanej przez Radę Trzech i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, które wspierało finansowo harcerstwo, przeciw polityce sowieckiej wobec Polski. Była to, wspomniana wcześniej, demonstracja przeciw pobytowi Nikity Chruszczowa i Nikołaja Bułganina w Londynie. Po poznańskim buncie robotników z jednakowym szacunkiem wysłuchał orędzia prezydenta Zaleskiego i gen. Andersa. Prezydent w swym orędziu do Kraju, 30 czerwca 1956 roku, podkreślił:

Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej pamiętajcie, że Rzeczpospolita Polska nie tylko sama jest pod okupacją obcą, ale otoczona jest ze wszystkich stron przez kraje pełne wojsk rosyjskich. W tych warunkach wszelkie demonstracje i wystąpienia czynne, choćby były zbrojne, mogą być zgniecione siłą z wielkimi stratami dla żywotnych sił Narodu. Nie wątpię, że przyjdzie czas, gdy

³⁸ Ibidem.

wyzwolenie stanie się możliwe. Wtedy prawowite władze Rzeczypospolitej Polskiej, czuwające na uchodźstwie, same zwrócą się do Kraju z wezwaniem do czynu³⁹.

Generał Anders w swym oświadczeniu z 29 czerwca 1956 roku podkreślił:

Wiadomości o wypadkach w Poznaniu nie zaskoczyły nikogo w Polsce, nie zaskoczyły nikogo z Polaków. Wiemy dobrze, jak rozległa i głęboko sięgająca jest w Polsce nienawiść do reżimu komunistycznego. Najdobitniejszy wyraz znalazła ona w napisach niesionych przez tłumy demonstrujące w Poznaniu: „Precz z Rosjanami i komunistami w naszym Kraju!”, „Chcemy chleba!”, „Nie chcemy być niewolnikami!”⁴⁰.

W maju 1966 roku harcerze brali aktywny udział w Światowym Zjeździe Polonii Walczącej i obchodach milenijnych na stadionie White City, które zgromadziły 40 tys. uczestników. Była to wielka demonstracja nie tylko siły, ale przede wszystkim jedności polskiej emigracji politycznej.

Harcerze, z dh. Kaczorowskim na czele, który w latach 1967–1988 był przewodniczącym ZHP poza Granicami Kraju, wiedzieli, że gen. Andres przed swoją śmiercią zapragnął spotkania z prezydentem Zaleskim, by doprowadzić do pojednania polskiej emigracji i odwołać wystąpienie z 1954 roku, wypowiadające posłuszeństwo Prezydentowi RP. Do spotkania nie doszło, generał zmarł 12 maja 1970 roku, w rocznicę bitwy o Monte Cassino⁴¹.

Zarówno „Zamek”, jak i Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego potępiły prześladowania opozycji w Kraju w marcu 1968 roku i interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Po długiej chorobie 7 kwietnia 1972 roku zmarł prezydent August Zaleski, wyznaczając na swego następcę Stanisława Ostrowskiego – byłego prezydenta Lwowa. Był to przełom w dziejach politycznej, polskiej emigracji powojennej, ważny krok w dziele jej zjednoczenia. Wszyscy z akceptacją przyjęli następujące oświadczenie

³⁹ 1956. *Polska emigracja a Kraj...*, op. cit., s. 167.

⁴⁰ Ibidem, s. 166–167.

⁴¹ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 44.

nowego prezydenta: „Jestem z tych, co kochają, a nie z tych, co nienawidzą. Ekstremizm w każdej formie jest zgubny”. W 1972 roku, z okazji Święta Niepodległości, Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Ostrowski kreślił wizję wolnej Polski: „Wierzę niezłomie, nadejdzie dzień rozkładu sowieckiego molocha, a z nim dzień sprawiedliwości i prawdziwej niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, sprawiedliwej dla wszystkich obywateli”. Realizując postulat zgody, 8 lipca 1972 roku zorganizowano w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego przy 20 Princes Gate w Londynie ostatnie posiedzenie Rady Jedności Narodowej i Rady Trzech, uznając prawomocność nominacji prezydenta Ostrowskiego. Podobnie postąpiła Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego. W 10 dniu później Prezydent RP Stanisław Ostrowski powołał Rząd Pojednania Narodowego pod przewodnictwem byłego członka Rady Trzech – Alfreda Urbańskiego, złożony z przedstawicieli obu ośrodków. Zakończył się 18-letni okres rozłamu w kierownictwie politycznym emigracji⁴². Był to radosny dzień dla dh. Kaczorowskiego, który potwierdził słuszność strategii ruchu harcerskiego, popierającego od samego początku wszystkie działania zmierzające do jedności polskiej emigracji. Ruch harcerski był wyrazem tej jedności.

W czasie prezydentury Stanisława Ostrowskiego (7 kwietnia 1972–8 kwietnia 1979) nastąpiła aktywizacja polityczna emigracji i wzmożenie jej oddziaływania na opozycję antyrządową w Kraju, reprezentowaną przez Polskie Porozumienie Niepodległościowe, Komitet Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Kluby Inteligencji Katolickiej, Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, Komitety Założycielskie Wolnych Związków Zawodowych. Z poważniejszych dokonań tego okresu należy wymienić powołanie przez Prezydenta RP 29 maja 1973 roku Rady Narodowej RP jako organu zastępującego Izby Ustawodawcze, wyposażone w uprawnienia kontrolne władz RP, opracowanie memorandumów *In Defense of Poland's Freedom* dla KBWE w Genewie, Wiedniu, Helsinkach, Belgradzie, utworzenie w 1976 roku Funduszu Pomocy Robotnikom, pod przewodnictwem Edwarda Raczyńskiego, utworzenie pod przewodnictwem Prezydenta RP w 1979 roku Funduszu Pomocy Krajowi.

⁴² Ibidem, s. 45.

W tymże roku wznowił działalność Instytut Badania Zagadnień Krajowych⁴³.

Goszcząc w 1975 roku w domu Państwa Łukomskich, wiceprezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, jako stypendysta PAN, miałem możliwość poznać oddziaływanie dh. Kaczorowskiego na harcerstwo polskie w Stanach Zjednoczonych. Zgodnie z Jego wskazówkami dh. Irena Łukomska, przygotowując harcerską akcję letnią, nagrywała ze mną, na kasety, pieśni harcerskie, które były odtwarzane na wakacyjnych obozach ZHP w Stanach.

Harcerze polscy w Kraju i za granicą z entuzjazmem przyjęli wybór kardynała Karola Wojtyły – metropolity krakowskiego na papieża, wysyłając Mu gratulacyjne telegramy i planując pielgrzymki kadry kierowniczej do Watykanu. 27 września 1981 roku Jan Paweł II wysłał telegram do Zjazdu Walnego ZHP poza Granicami Kraju, w którym przypomniał i skomentował modlitwę:

Wszechmogący, Wieczny Boże daj nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce-Ojczyźnie naszej byśmy Jej i Ludowi, Twoich zlecenie nie zapomniawszy mogli służyć uczciwie... Jak widzimy w tej modlitwie są postawieni obok siebie bracia i Ojczyzna moich Rodaków w Ojczyźnie i poza Ojczyzną, którzy chcą się kierować miłością własnej Ojczyzny, żeby w tej miłości odnajdywać zawsze braci tych, do których miłość Ojczyzny musi być także adresowana⁴⁴.

19 sierpnia 1982 roku, na prośbę dh. Kaczorowskiego, Jan Paweł II wysłał pozdrowienia dla I Walnego Zjazdu ZHP poza Granicami w Kraju, podziwiając harcerskie ognisko: „Otóż to nasze ognisko, ogień, na pewno jednoczy serca. I jeżeli przy ognisku płynie pieśń, jeżeli ta pieśń tak bardzo wciąga przy ognisku, że można zapomnieć o godzinach i o capstrzyku i o pobudce, to właśnie dlatego, że jest jakaś tajemnicza siła ognia, która zespała serca”⁴⁵.

W liście do dh. Kaczorowskiego z 17 lipca 1985 roku, jako Przewodniczącego ZHP poza Granicami Kraju, Jan Paweł II podkreślił:

⁴³ Ibidem, s. 60.

⁴⁴ *Harcerska Antologia Papieska*, Przygotował zespół: prof. dr Marian Marek Drozdowski (red.), ks. hm. Zdzisław Peszkowski, hm. Grzegorz Nowik, Warszawa 1999, s. 18.

⁴⁵ Ibidem, s. 22.

„Charakter religijno-wychowawczy, religijno-moralny Waszej Organizacji, przy jej równoczesnej atrakcyjności dla młodzieży – jest wielkim dobrem ludzkości, wielkim dobrem Kościoła. Jest wielkim dobrem naszego społeczeństwa”⁴⁶.

Następcą prezydenta Ostrowskiego został Edward Raczyński, pełniący swój urząd od 8 kwietnia 1979 roku do 8 kwietnia 1986 roku. Sukcesem jego współpracowników było zorganizowanie we wrześniu 1979 roku, w 40. rocznicę wybuchu II wojny światowej, w Londynie II Światowego Zjazdu Polonii, pod hasłem, „Jedność z walczącym Krajem”. W świetle badań Rafała Habielskiego: „Wzięło w nim udział 300 delegatów z 17 krajów, w tym 70 spoza Wielkiej Brytanii. Zjazd był wyrazem jednolitego stanowiska emigracji wobec sytuacji w kraju, opowiedział się za udzieleniem środowiskom niezależnym pomocy materialnej oraz za wspieraniem inicjatyw umożliwiających wolność wypowiedzi. Wzięli w nim udział reprezentanci większości skupisk polskich, a do uczestników listy nadesłał KSS „KOR” oraz ROPCiO”⁴⁷.

Prezydent Raczyński podziwiał aktywność harcerską dh. Kaczorowskiego, jego wyjazdy do wielu krajów, wzorowe zorganizowanie w 1982 roku w Belgii zjazdu polskiego harcerstwa za granicą. W 1983 roku zaktywizował On swą obecnością harcerstwo polskie w Australii. W 1984 roku prezydent Raczyński przyznał Mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W Radzie Naczelnej ZHP za Granicą Kraju dh. Kaczorowski mógł liczyć na życzliwą pomoc ks. Zdzisława Peszkowskiego, Stanisława Kusia i Eugenii Maresz. W związku z nowymi obowiązkami w 1988 roku Ryszard Kaczorowski zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego ZHP za Granicami Kraju.

Środowisko „Kultury” paryskiej, a za nim część inteligencji polskiej, lekceważyło znaczenie Prezydenta RP na Obczyźnie i jego rządu, tym samym znaczenie wspomnianego zjazdu, co boleśnie odczuwał Ryszard Kaczorowski, poproszony w lutym 1986 roku o pełnienie obowiązków ministra bez teki w gabinecie Kazimierza Sabbata. Został on następcą prezydenta Raczyńskiego i pełnił funkcję Prezydenta RP od 8 kwietnia 1986 roku do 19 lipca 1989 roku. Mianował on na stanowisko Prezesa Rady Ministrów prof. Edwarda

⁴⁶ Ibidem, s. 27.

⁴⁷ R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1999, s. 293–294.

Szczepanika. W jego rządzie R. Kaczorowski objął w maju 1988 roku ważny resort – Ministerstwa ds. Kraju.

Prezydent Sabbat w swym expose z 2 czerwca 1988 roku zaznaczył:

(...) Trzeba zachować symbole i organy suwerenności Państwa Polskiego. Mają one znaczenie prawne i polityczne na odcinku międzynarodowym jako wyraz i organy Polski Prawdziwej, jako rzecznicy w wolnym świecie prawdziwych ideałów i interesów narodu, jako dowód, że sprawa Polski nie jest zamknięta i że Naród Polski nie pogodzi się ze zniewoleniem. Na odcinku emigracyjnym, obejmujące liczne i prężne skupiska w całym świecie, instytucje te i struktury są najlepszą formą mobilizowania wysiłków Polaków w świecie i w służbie sprawie Ojczyzny. Na odcinku krajowym są to organy ciągłości i suwerenności Rzeczypospolitej, jaskrawym zaprzeczeniem prawowitości władz reżimowych, obnażającym ich pochodzenie i zależność od czynników obcych⁴⁸.

Zadaniem ministra Kaczorowskiego było:

- utrzymanie znajomości sytuacji w Kraju i jej rozwoju we wszystkich dziedzinach życia narodowego;
- utrzymanie obecności instytucji Rządu RP na Obczyźnie w Kraju;
- wspieranie materialne, moralne i polityczne działalności środowisk opozycyjnych.

Rząd prof. Szczepanika otrzymał od prezydenta Sabbata zadanie informowania instytucji międzynarodowych o sprawie Polski, jako sprawie istotnej dla pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, tworzenie „polskiego lobby” w organizacjach międzynarodowych i organizowanie współpracy ze środowiskami sąsiadów Polski walczącymi z jarzmem sowieckim.

Na odcinku emigracyjnym były to zadania: wzmocnienia sieci organizacyjnej, włączenia do działalności narodowej ostatniej fali uchodźców z Polski, zdobycie dla działalności narodowej nowego pokolenia po emigracji żołnierskiej⁴⁹.

Prezydent Sabbat mianował swoim następcą Ryszarda Kaczorowskiego, który w latach 1989–1990 był z jego nominacji członkiem Rady Narodowej RP. Przemawiając na posiedzeniu Rady 10 czerwca 1989 roku, Kaczorowski zaznaczył:

⁴⁸ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 60.

⁴⁹ Ibidem.

Prezydent Rzeczypospolitej nadal wyraża ciągłość suwerenności Państwa Polskiego. Ten stan rzeczy będzie trwał do czasu, kiedy w Polsce zbierze się nareszcie Sejm wybrany w wolnych i demokratycznych wyborach, wolnych od obcej siły, od obecnego nacisku i strachu. Wtedy wielka dziejowa rola naszej emigracji ulegnie zakończeniu. Dzień ten przybliżył się znacznie. Czekamy na niego z wiarą w nasz Naród⁵⁰.

Ryszard Kaczorowski jako minister gabinetu prof. Szczepanika spotykał się, w towarzystwie innych ministrów: Zbigniewa Scholtza, Zygmunta Szkopniaka, Walerego Choroszewskiego, z przedstawicielami polskiej opozycji: Marią Nowak, Jerzym Grębskim i Janem Parysem. Tych spotkań z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” było kilka⁵¹.

Dokonania prezydenta R. Kaczorowskiego

Po śmieci prezydenta Sabbata 19 lipca 1988 roku na Zamku został zaprzysiężony na Prezydenta RP Ryszard Kaczorowski w obecności m.in.: gen. Klemensa Rudnickiego, Stefana Soboniewskiego, ks. superiora Tadeusza Spornego, Artura Rynkiewicza, Jerzego Ostoi-Koźniewskiego, Lidii Ciołkoszowej, Mieczysława Sas-Skowrońskiego, Stanisława Wiszniewskiego, Zygmunta Szadkowskiego, Zygmunta Szkopiaka, Jerzego Morawicza, Ludwika Łubańskiego, Stanisława Wąsika i Bohdana Wendorffa. Byli to ministrowie i przywódcy emigracyjnych partii politycznych⁵².

W otoczeniu prezydenta Kaczorowskiego dyskutowano namiętnie jak ocenić kompromis „okrągłego stołu”, wybory czerwcowe 1989 roku do Sejmu nie w pełni demokratyczne, w przeciwieństwie do wyborów do Senatu, a także jak ocenić gabinet, Tadeusza Mazowieckiego i wybór większością jednego głosu Wojciecha Jaruzelskiego na Prezydenta RP oraz kluczową pozycję w jego gabinecie ministrów firmujących stan wojenny: Czesława Kiszczaka, Mirosława Sawickiego. Na członków Rady Narodowej i ministrów gabinetu prof. Edwarda Szczepanika silny wpływ miały radykalne grupy opozycyjne: KPN, Stronictwo Wierności Rzeczypospolitej Wojciecha Ziemińskiego, które zmierzały do

⁵⁰ Ibidem, s. 61.

⁵¹ Ibidem, s. 63–64.

⁵² Ibidem, s. 48.

radykalnego odcięcia III RP od PRL, na zasadzie jej więzi z konstytucją kwietniową 1935 roku, a więc uznania nielegalności prawnej PRL.

We wrześniu 1989 roku, pod patronatem prezydenta Kaczorowskiego, zorganizowano III Zjazd Wolnych Polaków pod hasłem „Nadal w służbie Rzeczypospolitej Polskiej”. W grudniu tegoż roku Ryszard Zakrzewski minister ds. krajowych, związany z PPS, po konsultacji z prezydentem, oświadczył: „Od polityki protestu powinniśmy przejść na stanowisko współuczestniczenia w pracach tej opozycji krajowej, która zmierza do zmiany oblicza politycznego Kraju, sterując w kierunku demokracji i suwerenności państwowej”⁵³.

Po tym oświadczeniu „Zamek” był odwiedzany przez liczną grupę rodaków goszczących w Wielkiej Brytanii. Przebywający w Londynie, w lutym 1990 roku premier Tadeusz Mazowiecki nie spotkał się z prezydentem Kaczorowskim. Fakt ten budził zdziwienie emigracji i licznych kręgów „Solidarności” w Kraju, a przede wszystkim Stronnictwa Wierności Rzeczypospolitej, z którym współpracowałem. Wiedzieliśmy bowiem, że prezydent Kaczorowski był patronem Funduszu Pomocy Polsce, uczestnicząc w wielu akcjach pomocy dla „Solidarności” i inspirował utworzenie Funduszu Doraźnej Pomocy Krajowi im. Tadeusza Mazowieckiego, na konto którego, dzięki aktywności Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, w kilka miesięcy wpłynęło ponad pół miliona funtów⁵⁴.

Z myślą o rozszerzeniu pomocy dla Kraju prezydent Kaczorowski wizytował emigrację polską w Stanach Zjednoczonych, oświadczając:

Wykazaliśmy niezwykłą gotowość do służby narodowej – pomimo różnic wśród nas – byliśmy zjednoczeni w sprawie najważniejszej: wolności i niepodległości Polski. Zachowaliśmy służebny charakter tej niezwykłej i niepowtarzalnej emigracji – sprawie narodowej... Pieczę nad symbolami niepodległości Polski i Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej sprawować będziemy do dnia, w którym naród polski w wolnych od wszelkiego przymusu wyborach, wyłoni swą reprezentację polityczną. Wierzę, że moment ten nastąpi już w niedługim czasie⁵⁵.

Kancelaria Cywilna Prezydenta Kaczorowskiego 12 października 1990 roku zapowiedziała, że prezydent wybrany w wolnych wyborach

⁵³ Ibidem, s. 48.

⁵⁴ Ibidem, s. 49.

⁵⁵ Ibidem, s. 49–50.

zapoczątkuje III Rzeczpospolitą, przejmując przechowywane w Londynie insygnia prawowitej władzy. Była to wyraźna zachęta do głosowania na kandydata „Solidarności”.

W listopadzie 1990 roku przebywał w Londynie Marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski, który w rozmowie z Jerzym Janem Zaleskim ministrem ds. zleconych, omawiał sprawę legalności konstytucyjnej wybranego w wyborach powszechnych prezydenta.

Prezydent Kaczorowski i Rada Narodowa z niepokojem przyjmowały rosnące podziały „Solidarności”, których wyrazem były m.in. walka o Komitet Obywatelski, zakończona przejęciem jego przewodnictwa przez Zdzisława Najdera, powstanie Ruchu Obywatelskiego – Akcja Demokratyczna – popierającego kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego na Prezydenta III RP i Centrum popierającego kandydaturę Lecha Wałęsy na Prezydenta III RP. Istotne znaczenie polityczne miał spór o redakcję „Gazety Wyborczej” jako organu „Solidarności”. Jej redaktor naczelny Adma Michnik wraz z większością członków redakcji związał swój organ z kampanią wyborczą na rzecz T. Mazowieckiego, podkreślając, że gazeta należy do spółki „Agora”.

W pierwszej turze wyborów prezydenckich 25 listopada 1990 roku, przy frekwencji 60,6% uprawnionych, Lech Wałęsa, uzyskał 39,96 % głosów (blisko 6 569, 9 tys.), Stanisław Tymiński 23,10% (to było największe zaskoczenie), Tadeusz Mazowiecki 18,08%, Włodzimierz Cimoszewicz – 9,21%, Roman Bartoszcze – 7,15%, Leszek Moczulski – 2,50%. Po ogłoszeniu wyników wyborów T. Mazowiecki złożył dymisję z funkcji premiera. W drugiej turze wyborów 9 grudnia 1990 roku, przy frekwencji 53,39% uprawnionych Wałęsa uzyskał 74,25%, Tymiński 25,75% głosów. Episkopat i ROAD poparli kandydaturę Wałęsy, przy zastrzeżeniu Mazowieckiego, że nie popiera „Jego programu, wizji demokracji i stylu”⁵⁶.

Po zapoznaniu się z tymi wynikami 17 grudnia 1990 roku na „Zamku” odbyło się ostatnie posiedzenie Rządu RP w Londynie. Jak wspomina Jerzy-Ostoja Koźniewski minister skarbu:

Ministrowie uchwalili doradzić Prezydentowi przyjęcie ustaleń warszawskich i w ten sposób wykonać przyrzeczenia Prezydenta Raczkiewicza. Wydane zostały ostatnie dekrety kończące działalność Rządu w Londynie i jego organów. Załatwiono

⁵⁶ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2005*, Arcana, Kraków 2007, s. 91–131.

zaległe sprawy awansowe w wojsku. Później przyszło mi też likwidować Skarb Narodowy. Chciałbym dodać, że ostatnim Rządem RP na uchodźstwie w Londynie był gabinet prof. Edwarda Szczepanika – premiera w latach 1988–1990. Do jego szczególnych osiągnięć należało mobilizowanie uchodźstwa do pracy niepodległościowej, a także działalność niepodległościowa na gruncie międzynarodowym. Objęła ona między innymi wystosowanie memorandów – naświetlających położenie Polski – na zebrania przeglądowe Aktu Końcowego Konferencji Helsińskiej w latach 1986 i 1987 w Bernie i Wiedniu. Duże znaczenie materialne i moralne miała pomoc dla Kraju, dla poszkodowanych w katastrofie czarnobylskiej. Rząd pod przewodnictwem prof. Szczepanika zorganizował w 1988 roku w Ramsau, w Austrii zebranie przedstawicieli krajowych ruchów niepodległościowych⁵⁷.

Dnia 20 grudnia 1990 roku prezydent Kaczorowski wydał dekret o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu RP na Uchodźstwie. Dekret powołał Komisję Likwidacyjną, która miała doprowadzić do zakończenia działalności wszystkich instytucji rządowych na obczyźnie. W dekrete tym prezydent zaznaczył: „Misja Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie została wypełniona i zakończona i w dniu 22 grudnia przekazę Prezydentowi Lechowi Wałęsie insygnia prezydenckie jako symbol II Rzeczypospolitej”⁵⁸.

21 grudnia 1990 roku wydał swe ostatnie orędzie, w którym zaznaczył:

Kończąc moje czynności i myśląc o moich poprzednikach na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej, mogę stwierdzić z głęboką wdzięcznością, że w trudnej półwiekowej pracy na wygnaniu, żaden z nich nie sprzeniewierzył się swojej przysiędze na wierność naszej Rzeczypospolitej. Oby ta ich lojalność wobec Narodu, wierność jego prawom i tradycjom stała się drogowskazem co nas wszystkich ocali od rozbicia i mocno połączy służbie Polsce. We wdzięcznej pamięci Narodu zostanie też na zawsze olbrzymi i wysoce ofiarny wysiłek jej dwóch pokoleń emigracji politycznej i ruchów wolnościowych w Kraju⁵⁹.

Zgodnie z tą informacją po przybyciu do Warszawy 22 grudnia 1990 roku specjalnym samolotem rządowym w towarzystwie m.in.

⁵⁷ W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 50.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem, s. 65–66.

przewodniczącego Rady Narodowej RP Zygmunta Szadkowskiego, gen. Klemensa Rudnickiego i wicemarszałka lotnictwa Aleksandra Meisnera i powitaniu na Okęciu, zgodnie z ceremoniałem wojskowym przysługującym Głowie Państwa, prezydent Kaczorowski o godzinie 16.00 w Sali Balowej Zamku Królewskiego przekazał insygnia prawowitej władzy II Rzeczypospolitej Polskiej prezydentowi Lechowi Wałęsie. W swym przemówieniu powiedział:

Konstytucja Kwietniowa umożliwiła ciągłość Państwa Polskiego poza jego granicami. (...) Polska emigracja niepodległościowa uważała za swój obowiązek obywatelski i żołnierski służyć sprawie, za którą walczyli i ginęli najlepsi synowie Narodu, oddając życie nie tylko na polach bitew, ale i w hitlerowskich i stalinowskich obozach śmierci. Adam Mickiewicz słusznie napisał: „Emigracja jest to olbrzymie poselstwo Narodu wyprawione przed oblicze Europy”. Dzisiejsza ceremonia na Zamku, jeszcze przed paru laty nie do pomyślenia, ma wymiar ideowo-polityczny. Oznacza zaślubiny emigracji z Krajem – Gody nadziei. Jest zawierzeniem pełnym pokrzepienia. Źródłem pokrzepienia była dla nas zawsze nieugięta postawa społeczeństwa, jego zrywy wolnościowe, opór opozycji, rapsod Solidarności⁶⁰.

Odpowiadając, prezydent Wałęsa zaznaczył:

Nieśliście dumnie sztandar wolności. Spełniliście największy patriotyczny obowiązek względem Ojczyzny. Polska z tej dziejowej próby wyszła zwycięsko w swych prawach nie uszczuplona. Dziś gdy władza moralna i polityczna uległa zjednoczeniu wierzę, że wielowiekowy trud emigranta i uchodźcy polskiego przyniesie owoce. Wierzę, że wszyscy zamieszkamy we wspólnym europejskim domu⁶¹.

W czasie ceremonii na Zamku Królewskim prezydent Kaczorowski przekazał m.in. chorągiew Rzeczypospolitej, oryginał Konstytucji z kwietnia 1935 roku, pieczęć Kancelarii Prezydenta RP oraz Order Orła Białego i Krzyż Wielki Orderu Polonia Restituta⁶².

Później, w Sali Konferencyjnej Naczelnej Organizacji Technicznej, prezydent Kaczorowski przekazał uroczyście dokumentację

⁶⁰ „Rzeczpospolita Polska. Pismo Poświęcone Polskiej Akcji Niepodległościowej w Świecie”, Wydanie Specjalne, Londyn grudzień 1990–styczeń 1991, nr 12, s. 1.

⁶¹ Ibidem.

⁶² W. Cygan, J. Tarczyński, W. Wysocki, op. cit., s. 51.

kilkudziesięciu polskich wynalazków z okresu II wojny światowej. Otrzymał w zamian Złotą Odznakę NOT i Medal Gabriela Narutowicza. Polskie uczelnie w Jego osobie przypomniały zasługi i wkład polskich uczonych, w tym inżynierów i konstruktorów, w dzieło zwycięstwa aliantów, nadając Mu doktorat *honoris causa*. Dokonały tego: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Białostocki, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Akademia Polonijna w Częstochowie, która uznała Go za swego patrona⁶³.

Ostatnie dwudziestolecie swego życia prezydent Kaczorowski poświęcił bardzo aktywnej działalności obywatelskiej na rzecz:

- umacniania demokratycznych struktur III Rzeczypospolitej, szczególnie jej samorządów miejskich i regionalnych. Część z nich obdarzała Go honorowym obywatelstwem;
- popularyzacji chrześcijańskiego etosu służby społecznej, za co dziękowali Mu: Jan Paweł II, kardynał Józef Glemp Prymas Polski, profesura Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, paulini z Jasnej Góry i społeczność papieskiego miasta – Wadowic;
- upowszechniania wiedzy o dziejach niepodległościowej emigracji po II wojnie światowej, o skutkach układów jałtańskich i powojennej polityce Związku Sowieckiego wobec ujarzmionej Europy Środkowo-Wschodniej;
- wzmacnianiu polskiego ruchu harcerskiego z akcentem na potrzebę jego jedności. Instruktorom ZHP i ZHR mówił „Macie służyć dzieciom i młodzieży zgodnie z chrześcijańskimi zasadami ruchu, a nie własnymi ambicjami politycznymi”.

Mówiąc o modelu patriotyzmu polskiego w Sejmie 29 listopada 2006 roku, podkreślał: „Nigdy nie dowiemy się jednak o bezimiennych bohaterach likwidowanych w kaźniach NKWD i Gestapo tylko dlatego, że na swojej ojczyściej ziemi pozostali wierni Polsce. Żadnej nagrody dać im za tą służbę nie możemy, ale trzeba przypomnieć ponadczasową ideę ich działań”⁶⁴.

Za prymasem Wyszyńskim prezydent Kaczorowski powtarzał: „Po Bogu nasza miłość należy się więc naszej Ojczyźnie, mowie, dziejom, kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi, chociażby

⁶³ Ibidem, s. 53.

⁶⁴ Ibidem, s. 69.

obwieszczona na transparentach najrozmaitsze wezwania do miłowania wszystkich ludów i narodów, nie będziemy temu przeciwni, ale będziemy żądali, abyśmy mogli żyć przede wszystkim duchem, dziejami, kulturą, mową naszej polskiej ziemi, wypracowanej przez wieki życiem naszych praojców”⁶⁵.

Przykład takiego szacunku, przeze mnie głęboko odczuty, w czasie uroczystości poświęcenia tablicy ku czci prof. Józefa Garlińskiego 29 listopada 2007 roku, była opinia prezydenta o tym rotmistrzu szwoleżerów, bohaterskim oficerze Armii Krajowej, prezesie Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie:

Odszedł, od nas człowiek prawy, na którym zawsze można było polegać. Swim postępowaniem zasłużył na pamięć i szczerze uznanie dla roli, jaką odegrał wśród nas. A gdy nas już nie stanie, pozostanie dzieło i ta honorowa tablica [w Panteonie Żołnierzy Polski Walczącej na Cmentarzu Wojskowym – MMD] pośród najlepszych synów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej⁶⁶.

Jako profesor Uniwersytetu Opolskiego byłem dumny, że mój Uniwersytet i miasto Opole kilkakrotnie gościły prezydenta Kaczorowskiego, a Uniwersytet przyznał Mu 10 marca 1998 roku tytuł doktora *honoris causa*. Pamiętaliśmy, szczególnie rektor prof. Stanisław Nicieja, o Jego przemówieniu z dnia 25 października 1995 roku na otwarciu sesji naukowej Uniwersytetu Opolskiego „Jałta z perspektywy półwiecza”: „Poprzedzoną zmwową w Teheranie konferencję we Jałcie, w lutym 1945 r. należy uznać za najbardziej bolesny dla Polaków moment polityczny ostatnich lat. Sojusznicy Polski, łamiąc obowiązujące ich traktaty i uroczyste zobowiązania, bez wysłuchania nawet głosu legalnego rządu polskiego i wbrew niewątpliwej woli narodu polskiego, dokonali ponownego rozbioru Polski oraz wydali ją w ręce komunistycznych agentów Moskwy”⁶⁷.

Z okazji otrzymania doktoratu *honoris causa* w przemówieniu podkreślił: „Za zmienne koleje losu Opolszczyzny Polacy płacili wysoką cenę. Ale też sądzę, że wynieśli z tamtych lat doświadczenia,

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ M.M. Drozdowski, *Rotmistrz Józef Garliński*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2013, s. 10.

⁶⁷ Przemówienie Ryszarda Kaczorowskiego otwierające konferencję, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, pod red. S.S. Niciei, Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1995, s. 13.

które dziś mają swoją wagę. Myślę o doświadczeniach wynikających z obecności w obszarze rozwiniętej cywilizacji europejskiej i europejskiej gospodarki z całą jej solidnością i konkurencyjnością. Myślę także o umiejętności życia na pograniczu kultur i narodów. Dzisiejsza Europa określa humanistyczne standardy takiego właśnie współżycia i chciałbym mieć nadzieję, że przez nikogo nie będą one łamane”⁶⁸.

Marian Marek Drozdowski

Bibliografia

Prasa

- „Na Tropie” 1956, nr 5; nr 12.
„Rzeczpospolita Polska. Pismo Poświęcone Polskiej Akcji Niepodległościowej w Świecie”, Wydanie Specjalne, Londyn grudzień 1990–styczeń 1991, nr 12.
„Tygodnik Polski” (Nowy Jork) 1947, nr 15.

Opracowania

1956. *Polska emigracja a Kraj. Antologia źródeł*, pod red. M.M. Drozdowskiego, Oficyna Wydawnicza Typografia, Warszawa 1998.
- Cygan Wiktor, Tarczyński Jan, Wysocki Wiesław, *Prezydent Ryszard Kaczorowski Honorowy Obywatel Ziemi i Miast Rzeczypospolitej*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk Mazowiecki 2011.
- Dobroński Adam Czesław, *Ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski*, Wydawnictwo Łuk, Białystok 1999.
- Drozdowski Marian Marek, *Rotmistrz Józef Garliński*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2013.
- Drozdowski Marian Marek, *Władysław Raczkiewicz Prezydent RP*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2003.
- Dudek Antoni, *Historia polityczna Polski 1989–2005*, Arcana, Kraków 2007.
- Encyklopedia Polska*, t. 8 i 10, PWN, Warszawa 2008.
- Harcerska Antologia Papieska*, Przygotował zespół: prof. dr M.M. Drozdowski (red.), ks. hm. Zdzisław Peszkowski, hm. Grzegorz Nowik, Warszawa 1999.
- Kalendarz Niepodległości*, Empireum, Warszawa 1939.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Nakładem GUS, Warszawa 1939.
- Wandycz Piotr, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999.
- Żyliśmy nadzieją. Z byłym Prezydentem Rzeczypospolitej Ryszardem Kaczorowskim rozmawia Tomasz Danilecki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 3 (14).

⁶⁸ Przemówienie Ryszarda Kaczorowskiego ostatniego Prezydenta II Rzeczypospolitej na uroczystości wręczenia Mu doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego w dniu 10 marca 1998, druk bibliofilski, s. 5.

Presidents (1939–1990)

Keywords

Władysław Raczkiewicz, August Zalewski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski, biography, scouting, achievements, presidential insignia

Abstract

From September 1939 to December 1990, the office of President of the Republic of Poland in Exile, was held by six politicians: Władysław Raczkiewicz, August Zalewski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski. The continuity of Poland's state institutions was internationally recognised throughout World War II until 6 July 1945, when Great Britain, the United States and France withdrew diplomatic recognition of the Polish government. The last President of the Republic of Poland in Exile was Ryszard Kaczorowski, born in Białystok. Before the war, he had been active in scouting; after the Red Army entered in 1939, he was in the underground. Arrested, he was sent to prison and then to the gulag. He was released under the Sikorski – Mayski treaty and joined General Anders' Army, with which he travelled the entire combat route. After the war, he remained in exile. Ryszard Kaczorowski left office on 20 December 1990, and two days later, on the day Lech Wałęsa was sworn in as President of the Third Republic, he handed over the insignia of presidential power to him at the Royal Castle in Warsaw. It is worth noting that all the presidents in exile were linked to the tradition of Marshal Piłsudski and, thanks to the Paris and London agreements, pledged to carry out their constitutional obligations in consultation with the government of General Władysław Sikorski and the leaders of the political parties in exile.

Präsidenten (1939–1990)

Schlüsselwörter

Władysław Raczkiewicz, August Zalewski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski, Biografie, Pfadfinderbewegung, Erfolge, Präsidenteninsignien

Zusammenfassung

Von September 1939 bis Dezember 1990 übten sechs Politiker das Amt des Präsidenten der Republik Polen im Exil aus: Władysław Raczkiewicz, August Zalewski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski. Die Kontinuität der staatlichen Institutionen Polens wurde während des gesamten Zweiten Weltkriegs international anerkannt, bis zum 6. Juli 1945, als Großbritannien, die Vereinigten Staaten und Frankreich der polnischen Regierung die diplomatische Anerkennung entzogen. Der letzte Präsident der Republik Polen im Exil war Ryszard

Kaczorowski, der in Białystok geboren wurde. Vor dem Krieg war er bei den Pfadfindern aktiv, nach dem Einmarsch der Roten Armee 1939 war er im Untergrund. Er wurde verhaftet, kam ins Gefängnis und dann in den Gulag. Er verließ das Land im Rahmen des Sikorski-Majski-Abkommens und schloss sich der Armee von General Anders bei, mit der er den gesamten Kampfweg bereiste. Nach dem Krieg blieb er im Exil. Ryszard Kaczorowski schied am 20. Dezember 1990 aus dem Amt, und zwei Tage später, am Tag der Vereidigung von Lech Wałęsa als Präsident der Dritten Republik, übergab er ihm im Warschauer Königsschloss die Insignien der Präsidialmacht. Es ist erwähnenswert, dass alle Exilpräsidenten in der Tradition von Marschall Piłsudski standen und dank der Abkommen von Paris und London verpflichtet waren, ihre verfassungsmäßigen Verpflichtungen in Absprache mit der Regierung des Generals wahrzunehmen. Władysław Sikorski und die Führer der politischen Parteien im Exil.

Президенты (1939–1990)

Ключевые слова

Владислав Рачкевич, Август Залевский, Станислав Островский, Эдвард Рачиньский, Казимеж Саббат, Рышард Качоровский, биография, гарцеры, достижения, символы президентской власти

Резюме

С сентября 1939 года по декабрь 1990 года пост президента Республики Польша в изгнании занимали шесть политиков: Владислав Рачкевич, Август Залевский, Станислав Островский, Эдвард Рачиньский, Казимеж Саббат, Рышард Качоровский. Преемственность государственных институтов Польши была признана на международном уровне в течение всей Второй мировой войны вплоть до 6 июля 1945 года, когда Великобритания, США и Франция отозвали дипломатическое признание польского правительства. Последним президентом Республики Польша в изгнании был уроженец Белостока Рышард Качоровский. До войны он был активным гарцером; после вторжения Красной Армии в 1939 году действовал в подполье. Был арестован и отправлен в тюрьму, а затем в лагерь. В результате соглашения Сикорского-Майского он вышел на свободу и присоединился к армии ген. Андерса, с которым он прошел весь боевой путь. После войны он остался на чужбине. Рышард Качоровский покинул свой пост 20 декабря 1990 года, и два дня спустя, в Королевском замке в Варшаве, в день присяги Леха Валенсы, вступающего в должность президента Третьей республики, он передал ему символы президентской власти. Стоит отметить, что все президенты в изгнании были продолжателями политических традиций маршала Пилсудского и, благодаря Парижскому и Лондонскому соглашениям, обязались выполнять свои конституционные обязанности совместно с правительством генерала Владислава Сикорского и лидерами политических партий польской диаспоры.